

PROTOKÓŁ Nr X/19
z obrad X sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach
na wniosek Burmistrza Pyrzyc
zwołanej na dzień 16 MAJA 2019 r.

godzina rozpoczęcia – 08:00;

godzina zamknięcia – 10:09;

Do punktu 1 porządku

Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Otworzył obrady X Sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach zwołanej na wniosek Burmistrza Pyrzyc.

Przywitał Panią Burmistrz, pracowników Urzędu Miejskiego, dyrektorów jednostek organizacyjnych, Pana Prezesa PPK Sp. z o.o. oraz licznych przedstawicieli załogi, Komendanta Straży Miejskiej, Sołtysów, lokalne media, Panie i Panów Radnych.

Na sali obrad na 15-stu Radnych obecnych jest 11-stu (*nieobecni: Radny Przemysław Golczyk, Radny Mirosław Stasiak, Radny Mariusz Szymkowicz, Radna Małgorzata Piotrowska przybyła o godz. 8:03*), więc mamy niezbędne kworum do podejmowania decyzji.

- Lista obecności radnych stanowi zał. Nr 1 do protokołu;
- Zaproszenie dla radnych o zwołaniu sesji stanowi zał. Nr 2 do protokołu;
- Informacja o zwołaniu sesji stanowi zał. Nr 3 do protokołu;

Wniosek Burmistrza o zwołanie sesji wraz z porządkiem obrad stanowi załącznik Nr 4 do protokołu.

*przybyła Radna Małgorzata Piotrowska - godz. 8:03,
Stan radnych na sali – 12;*

Do punktu 2 porządku

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty (Druk Nr 81/19).

Projekt uchwały stanowi zał. Nr 5 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Poprosiłam o kolejną sesję nadzwyczajną, na której dzisiaj przedkładałam po raz drugi proponowany na wcześniejszej sesji nadzwyczajnej projekt uchwały dotyczący zmiany stawek za wywóz odpadów. Ta propozycja dotyczy kwoty - 21,00 zł za odpady zbierane w sposób selektywny i 36,00 zł za odpady zbierane w sposób nieselektywny. Chciałabym zaznaczyć, o czym też mówiłam, ale będą teraz wracała do wszystkich szczegółów, o których

rozmawialiśmy na komisjach, jak również, które wprowadzałam na sesji, że te stawki wyliczone są na poziomie 90% spłacalności. Te 90% spłacalności mamy na dzień dzisiejszy, do roku 2017, kiedy nastąpiły zmiany stawek, ale również zmiany w zapisach uchwały i regulaminu dotyczącego wywozu nieczystości, ta spłacalność była poniżej 80%. Po tych zmianach, a w szczególności po zmianie płatnika, czyli płatnikiem po naszych zmianach stały się spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, a także po kontrolach, jak również samym już zaangażowaniu mieszkańców po tych zmianach, ten wzrost spłacalności jest dzisiaj powyżej 10%, czyli mamy poziom spłacalności pow. 90%. Te 10% osób, które nie płacą to również mam analizę i wygląda to tak, że pow. 60% w tych 10% ludzi, którzy nie płacą, jest już 60% egzekucji nieskutecznej, czyli mamy zbiegi egzekucji komorniczej, są to sprawy sądowe, są również umorzone postępowania. Chciałabym też wyjaśnić Państwu jak długo trwa procedura ściągania tych należności. Rozpoczyna się ona upomnieniem, które kosztuje 11,60 zł, to upomnienie 7 do 14 dni, w zależności od tego, czy osoba je od razu otrzyma, czy jest to czas, kiedy czeka na pocztę. Następnie wystawienie tytułu wykonawczego, zgłoszenie sprawy do komornika, sprawy u komornika jak wszyscy wiemy nie trwają miesiąc, dwa, także te procedury administracyjne są w granicach od 3-4 miesięcy, ale i dłuższym, bo procedury komornicze mamy takie, które trwają latami i np. w tym roku mamy przypadki procedur, które rozpoczęli komornicy w roku 2013, a zakończyły się w roku 2019, tak żebyśmy mieli świadomość tego, jak wygląda ściągalskość i to nie jest tak, że my nie robimy nic, żeby doprowadzać do tego, żeby 100% mieszkańców płaciło za wywóz nieczystości i żeby te środki wpływały.

Te kwoty 21 i 36 zł wynikają z następujących danych:

- liczba mieszkańców, która jest wynika z ewidencji ludności, tj. 18.371,
- złożonych deklaracji mamy 15.300,
- wnoszących opłaty 13.770.

Jak Państwo widziecie 3000 osób nie ma i jest to z różnych powodów, bo zmiany deklaracji mogą występować z miesiąca na miesiąc w zależności od tego, czy ktoś wyjeżdża, wraca, są tutaj studenci, są osoby pracujące za granicą, ale również jest część mieszkańców, która z różnych przyczyn jest niezgłaszana. Są tu kontrole, których dokonuje Straż Miejska, są zgłoszenia mieszkańców, kiedy wiedzą, że w danym lokalu mieszkalnym zamieszkuje osoby lub zamieszkuje ich większa ilość. Jest tu też istotny problem, o którym też mówiłam, problem osób, które pracują u nas, cudzoziemców, to postępowanie prowadzimy już od kilku miesięcy i staramy się dojść, jaka liczba tych cudzoziemców na naszym terenie faktycznie jest, oczywiście ona jest zmienna i to jest logiczne, bo osoby przyjeżdżają i wyjeżdżają, ale cieszę się bardzo, że po naszych działaniach ta liczba się zwiększyła, wpływają deklaracje, są zgłaszane osoby, które są w wynajmowanych mieszkaniach i te postępowania dalej trwają, są już przygotowane kontrole i one będą się odbywały po tych deklaracjach, które już wpłynęły, o czym też Państwu mówiłam na komisjach.

Z tej liczby osób, które złożyły deklarację 15.300 - 95% zadeklarowało segregację, 5% osób nie segreguje. Następna sprawa systemu, który ma się samofinansować i wynika to z przepisów prawa, że wszystkie środki, które pochodzą na ten system z opłat mieszkańców, to one mają zabezpieczyć wszystkie wydatki związane z tym systemem, czyli wywóz, przetwarzanie odpadów, całe postępowanie administracyjne, edukacja, a także utrzymanie punktu selektywnej zbiórki odpadów, czyli tzw. PSZOK-u i oczywiście środki, które pochodzą na postępowania

egzekucyjne, ściągalności. Czyli samofinansowanie to jest dosłownie, że to, co wpływa od mieszkańców ma być zabezpieczone na ten system i nie może być, nie było nigdy do tej pory przeznaczane na żadne inne zadania (chodniki, oświata, cokolwiek), nie było, bo nie może być, ale z drugiej strony my również ze środków własnych, że środków bieżących nie możemy dofinansować tego budżetu, bo są takie stanowiska RIO i tutaj Pani Małgorzata Piotrowska na ostatniej ze wspólnych komisji po szkoleniu, które odbyła jako przedstawiciel Komisji Rewizyjnej, przedstawiła też Państwu stanowisko RIO, że tak faktycznie jest i należy się temu przyglądać, jak również stanowisko NIK, które macie Państwo przedstawione w uzasadnieniu do uchwały, że tak to musi wyglądać.

Budżet roku 2019 i dlaczego podwyżki. Na rok 2019 zaplanowaliśmy kwotę na system odpadów 2.518.000, Państwo to też mieliście przedstawione w tych przedstawionych propozycjach z pierwszych wspólnych komisji. Po odjęciu wszystkich kosztów administracyjnych na sam wywóz odpadów pozostaje nam kwota 2.154.793,51 zł. Na dzień dzisiejszy po ostatniej fakturze, która już wpłynęła i jest to faktura największa dotycząca kwoty 300.000 zł, a my średnio wyliczyliśmy na kwocie 278.000 zł to, co Państwu przedstawialiśmy. Jak widzimy po kwietniu ilość śmieci wzrosła, faktura jest wyższa, czyli dzisiaj z tą fakturą, która jest za miesiąc kwiecień mamy wydatkowane 1.030.609 zł, czyli pozostaje na ten rok do wydania na sam wywóz odpadów 1.124.185 zł i jest to kwota, która może (powtarzam może, bo po ostatniej fakturze nie wiemy, jak będzie) zabezpieczy nam następne niecałe 4 miesiące. Jeżeli będę, a będę musiała mając te środki w budżecie podpisać umowę na wywóz odpadów, ponieważ nie będę mogła doprowadzić do sytuacji takiej, żeby miasto zostało zasypane śmieciami na niecałe 4 miesiące, a może i krócej, nie wiemy tak naprawdę jaka ta ilość odpadów ostatecznie będzie co miesiąc, więc to, co mówiłam, że na tyle na ile wystarczy środków ta umowa zostanie podpisana, następnie nie mając środków w budżecie ja takiej umowy nie podpiszę i nieczystości nie będą wywożone, stąd po raz kolejny zwracam się do Państwa, żeby uchwała została przyjęta.

Kolejny, najważniejszy punkt, co spowodowało wzrost cen za odpady w roku 2019. Przede wszystkim są to czynniki niezależne od firm, a u nas Spółki PPK, do której tak bardzo dużo adresowanych jest uwag i szukamy tutaj tych największych oszczędności w samej Spółce, to tak - przede wszystkim wzrost opłaty marszałkowskiej, która jest uchwalana przez Radę Ministrów, jak również Ministerstwo Środowiska.

Opłata marszałkowska w roku 2013 wynosiła 115,41 zł, ale już w roku 2017-2018 wynosiła 120,76 zł, ale w 2019 r. jest to już kwota 170 zł, a już w 2020 r. będzie to kwota 270 zł, czyli widzimy jak duży jest wzrost niezależny od Spółki PPK i innych firm zajmujących się tym, taka opłatę należy wpłacić i taka opłata jest ustalona przez Radę Ministrów.

Kolejna rzecz, która ma wpływ na wzrost to są przede wszystkim wzrosty kosztów pracowniczych, minimalne wynagrodzenie, mamy wzrost cen paliw, energii, nowy produkt, który został wprowadzony emerytalny PPK (nie mylić z naszym PPK) i wiemy, że dotknie to naszej Spółki PPK, ponieważ będzie musiało to zostać wprowadzone i to są dodatkowe koszty.

Kolejny - modernizacja parku maszynowego związanego z normami emisji spalin, które muszą być spełnione do roku 2020, czyli te wszystkie samochody elektryczne

itd., które Spółka musi mieć, jeżeli chce takie zadanie realizować to musi się wyposażyć, ale jednocześnie musi zachować wszystkie normy.

Kolejna rzecz – rozszerzenie liczby frakcji odpadów komunalnych (nie będą już wracała do tych kolorowych pojemników, ilości itd.), które muszą być zapewnione, ale przede wszystkim do liczby frakcji odpadów biodegradowalnych, a w szczególności odpadów kuchennych w jaki sposób i jak to zabezpieczyć i na to te środki muszą być wydatkowane.

Ważna rzecz mająca wpływ na cenę, to zmniejszenie okresu składowani odpadów, w tych wszystkich regionalnych instalacjach przetwarzania odpadów, do których my te nasze odpady przewozimy, do roku 2018 ten okres przechowywania to były 3 lata, a od roku 2019 r. jest to okres jednego roku. Wiemy z czym to jest związane, bo wszyscy oglądamy telewizję, słuchamy radia, widzieliśmy ilość pożarów, która miała miejsce w tamtym roku na tych wszystkich składowiskach. Po tej zmianie i w regionalnych instalacjach, jak również w PSZOK-ach (mamy taki też na terenie) muszą zostać wprowadzone takie warunki i takie ostrzeżenia, które będą temu zapobiegały, czyli dodatkowy monitoring, wszystkie warunki przeciwpożarowe, które zapewnią i wiele innych, które będą chroniły przed takimi sytuacjami, które miały miejsce w całej Polsce. To proszę Państwa, czyli te niezależne od nas, od gminy, od pracowników, od Spółki PPK czynniki spowodowały, że wzrost opłaty za jedną tonę z roku 2018 do roku 2019 tj. wzrost o 47,5%, czyli z kwoty 366 zł na kwotę 540 zł i te 47,5% to są te czynniki, o których mówiłam, ale w tych 47,5% tylko 3% (też to analizowałam) są to czynniki zależne od samej Spółki, czyli wynagrodzenia, koszty wydziałowe i koszty zakładowe firmy, czyli jest to tylko 3 % wzrostu stawki.

W związku z tym, że ogłosiliśmy pierwszy przetarg, bo umowa zakończyła nam się w lutym tego roku i te wszystkie czynniki mają już miejsce, te wzrosty nastąpiły, ogłosiliśmy drugi przetarg, który dalej potwierdził nam, że kwoty są takie, a nie inne, rozpoczęłam z Państwem rozmowy mówiąc o tym, że już nie uchronimy się przed podwyżką opłat za wywóz śmieci, zresztą nie dotyczy to tylko Pырzyc, bo te wszystkie czynniki dotyczą całej Polski. Jak Państwo wiecie, słuchacie, tam, gdzie się kończą umowy we wszystkich samorządach te stawki zostały podniesione. Oczywiście możemy dyskutować i mówić, że tam były mniejsze, tu są większe, a jeszcze gdzie indziej są jeszcze większe niż u nas, bo wszystko zależy od specyfikacji danego terenu, od tych kilometrów jakie są, żeby dojechać do RIPOK-u, od tych instalacji, które posiadają (wiemy, że Szczecin posiada wybudowaną spalarnię za ileś milionów, a i tak podnieśli stawki za śmieci, czyli nie uchroniło ich to wydatkując tak duże pieniądze na dodatkowy instrument jakim miała być spalarnia, żeby te stawki były niższe).

W związku z tym poprosiłam Państwa o zwołanie wspólnych komisji, które odbyło się 15 kwietnia i 15 kwietnia przedstawiłam Państwu ten temat tak jak dzisiaj, przedstawiłam 2 warianty wzrostu stawek metodą tą, która obowiązuje, czyli od osoby, jak również z pracownikami szukaliśmy rozwiązania i przedstawiliśmy Państwu 2 warianty różnych stawek zmiany metody innej, czyli metody płatności od zużycia wody.

Na pierwszym wspólnym spotkaniu analizowaliśmy to, rozmawialiśmy o tym i prosiłam i było moje pierwsze zdanie do Państwa, żebyśmy wypracowali, żebyśmy znaleźli rozwiązanie (nie wiem, zmiany metody, jeszcze jest inna, o której też mówiłam), które zapewni nam środki w budżecie, i zapewni systematyczny wywóz nieczystości, jak również w jak najmniejszym stopniu dotknie mieszkańców.

Zadawaliście Państwo pytania, uczyliście się tego, ja to przyjął, prosiłam, żebyście jak najwięcej pytali, był Pan Prezes PPK, którego poprosiłam, żeby również wyjaśniał wszelkie wątpliwości, które się pojawiały odnośnie samej Spółki i tego, czy ta komercja w Spółce powinna być prowadzona, czy działalność Spółki jest prawidłowa, czy nieprawidłowa, czy ta działalność wpływa na stawkę za śmieci, czy nie wpływa. Pan Prezes te wątpliwości wyjaśniał, ja również, zdawałam sobie sprawę z tego, że jest to trudny temat, bo tj. bardzo trudny temat, trzeba się z nim zapoznać, pochylić, zastanowić, żebyśmy do tematu wrócili.

Następnie odbyły się komisje stałe 23 i 24 kwietnia przed sesją kwietniową, na których nikt z Państwa (zwracam się tu do Panów Przewodniczących) tematu nie poruszył, więc ja w wolnych wnioskach zapytałam Państwa, co dalej, bo nie zostało to poruszone na komisjach. Nie było propozycji ani innych uchwał, ani żadnej dalszej dyskusji, więc ponownie zaproponowałam na tych komisjach kolejne wspólne spotkanie komisji, żeby do tematu wrócić, żebyśmy mogli wypracować te stawki, bo czas gra główną rolę, my nie możemy dłużej czekać, bo tak jak przedstawiłam, wprowadzenie uchwały tj. miesiąc na uprawomocnienie się uchwały, następny miesiąc poinformowanie mieszkańców o zmianie stawek, a w przypadku zmiany metody to w ogóle wywraca system „do góry nogami” i tutaj już nie tylko jest poinformowanie mieszkańców, ale tu jest wprowadzenie nowych deklaracji, zmiany deklaracji i mieszkańcy muszą na nowo przyjść, czyli tj. naprawdę odwrócenie systemu po całości i wywrócenie go „do góry nogami”, to wymaga czasu. Poprosiłam o kolejne spotkanie, które odbyło się 7 maja. 7 maja poprosiłam Pana Prezesa, całą Radę Nadzorczą PPK, żeby ponownie zadawać pytania i rozwiewać wszelkie wątpliwości, bo pojawiają się różne informacje wśród Państwa i były pytania takie, kiedy Prezesa nie było, nie było Rady Nadzorczej, żeby też zapytać Radę Nadzorczą, jak funkcjonuje ta Spółka. Jeżeli moje wyjaśnienia były niezadawalające można było rozmawiać z przedstawicielami i już na tej komisji przedstawiłam projekt uchwały, bo ja nie mogę dłużej czekać. Skoro nie wypracowaliśmy, skoro nie było propozycji z Państwa strony, przedstawiłam taki projekt, żebyśmy nad nim podyskutowali. Oczywiście spotkało się to z wielkim oburzeniem części radnych, że jak to takie wysokie i w ogóle, rozumiem, bo są wysokie, ale dyskusja prowadziła tylko do tego, żeby krytykować te stawki, które ja przedstawiłam. Ja tą krytykę przyjął, ale nikt z Państwa nie zaproponował i nie powiedział, a mówiłam Państwu, że przedstawiam takie, to samo co dzisiaj, że nie mamy czasu, jesteśmy w trzecim przetargu, a jednocześnie informuję, że ten przetarg zostaje unieważniony, czyli przed nami kolejny przetarg i kolejny czas, więc decyzja musi zostać podjęta i ja nie mam wyjścia, dlatego Państwu dzisiaj przedstawiam na podstawie analizy danych i tego czasu na jaki mamy podpisać umowę, ten projekt uchwały. Poza krytyką nie było żadnej innej propozycji w związku z tym poprosiłam o sesję nadzwyczajną, która odbyła się 9 maja. Na tej sesji nadzwyczajnej, poza Panią radną Piotrowską, która zabrała głos, nikt z Państwa radnych (zwracam się do tych radnych, którzy byli przeciw, którzy się wstrzymali, oczywiście macie Państwo do tego prawo) nie zabrał głosu. Nie powiedział „Pani Burmistrz, nie zgadzamy się dalej, dobrze, one są wysokie, potrzebujemy jeszcze czasu, proszę nam dać jeszcze jedną komisję, proszę nie zwoływać tej sesji, potrzebujemy jeszcze jednego spotkania, drugiego, piątego, dziesiątego, tak, żebyśmy mogli cokolwiek wypracować”, tak się nie stało, podnieśliście Państwo rękę, albo Ci którzy byli za i te argumenty przyjęli zrozumieli, że temat jest taki a nie inny, może mają większe doświadczenie, przyjęli,

ale pozostała część zagłosowała przeciw i wstrzymując się nie zabierając głosu w ogóle. Następnie na Internecie mamy informację o tym, jakie są stanowiska Radnych tylko dlaczego na Internecie, dlaczego nie na sesji, dlaczego nie na komisjach? Tutaj chciałabym zwrócić się do Pana Przewodniczącego Komisji Budżetu, bo tak jak powiedziałam my wszyscy (Państwo i ja) jesteśmy tak samo odpowiedzialni za budżet, ale Pan jest Przewodniczącym Komisji Budżetu, to Pan podwójnie za ten budżet również odpowiada. Nie usłyszałam od Pana na sesji, ani na komisji „Pani Burmistrz, potrzebujemy więcej czasu, jedną, kolejną następną komisję” i pisze Pan tak po sesji, nie wypowiadając się na sesji w ogóle „Nie obligują mnie do głosowania populistyczne komentarze działaczy partyjnych w stylu „nie podnoście opłat lokalnych” uważam natomiast, że proponowane stawki są za wysokie i nie byłem do nich przekonany, dlatego właśnie zagłosowałem przeciw. Trzeba także zwrócić uwagę na poprawność ściągłości tzw. opłaty śmieciowej, bo stanowi ona dzisiaj problem i zachęcić mieszkańców, którzy jeszcze nie segregują odpadów, aby zmienili swoje przyzwyczajenia. Planeta jest naszym wspólnym dobrem, o które powinniśmy dbać i dużą wagę przywiązują do tego moi rozmówcy, z którymi podejmuję ten temat.” Zgadzam się Panem, Panie Przewodniczący, że oczywiście, że nie obligują Pana i bardzo dobrze, że nie obligują Pana te populistyczne komentarze działaczy partyjnych, bo one nie są skierowane dla dobra mieszkańców, ani skierowane dla dobra budżetu, tylko oczywiście przeciwko Pani Podzińskiej, bo przecież to ona takie stawki przedstawiła, to trzeba pokazać mieszkańcom i tutaj nawołać Radnych, żeby oni przypadkiem (pokiwać palcem) nie zrobili tego, bo przecież mają swoje rozumy.

„Stawki są za wysokie” pisze Pan dalej, tak, ja też uważam, że one są za wysokie, ale dlaczego my nie dyskutujemy o tym na komisji? Dlaczego wtedy Pan nie zaproponował niskich stawek z jakąś jeszcze inną propozycją, a rozmawialiśmy i tych takich różnych alternatyw było dużo i tu był Pan przeciw. Ja chciałabym to usłyszeć od Pana na komisji i na sesji, bo Pan jest przewodniczącym, ja bym chciała z Panem podyskutować tak jak z wieloma innymi radnym.

Z planetą oczywiście też się zgadzam, jak najbardziej. Ściągłość, powiedziałam o niej było niecałe 80%, mamy 90%, powiedziałam jak długo to trwa, robimy kontrole, co jeszcze możemy zrobić? Jeżeli jest pomysł, bardzo chętnie ja i moi pracownicy z tego skorzystamy, co jeszcze możemy, w jaki sposób mieszkańców przymusić, jeżeli Pan ma na to pomysł, to ja oczekiwałam tego od Pana tutaj, żeby Pan to zaproponował, my jesteśmy otwarci na wszystkie propozycje.

Następnie Pan Radny Szymkowicz „Nie ukrywam, że cieszę się z tej decyzji, wg mnie przedłożony projekt uchwały był po prostu zły, a konkretnie nie przekonało mnie (jak i pięciu Radnych za co serdecznie im dziękuję) uzasadnienie tak dużej podwyżki, która niestety jest nieunikniona. Temat jest trudny, ale każdy problem da się rozwiązać”. Nie wiem, jakiś słowny matrix proszę Państwa, bo z jednej strony podwyżka jest nieunikniona, a z drugiej strony „dziękuję, że nie zagłosowaliśmy”, a z trzeciej nie przedstawiłem nic mówiąc po prostu jest zły. To jaki jest dobry, dlaczego nie został przedstawiony ten dobry, a pisanie takich rzeczy doprowadza do tego, że tworzy się niepokój i wskazuje się, że Burmistrz z pracownikami zrobił chyba z założenia i chyba ze złośliwości, nie troszczy się w ogóle o mieszkańców i przedstawił zły.

Pan Radny Błazejewski, który również pisze „Trzeba jasno powiedzieć, że problem jest złożony, a zaproponowane przez Panią Burmistrz podwyżki mocno dałyby się

odczuć w budżetach domowych. W tej chwili wygląda to tak jakbyśmy mieli karać rzetelnie płacących mieszkańców za tych, którzy nie płacą. Przygotujemy i przedstawimy mieszkańcom własne propozycje związane z naliczeniem i wysokością opłat za wywóz odpadów.”

Tutaj powiem tak, są wysokie, ale czy jak idziemy do sklepu codziennie i płacimy coraz większe kwoty za warzywa, za inne produkty, kiedy płacimy za gaz, paliwo to, czy piszemy o tym?

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Pani Burmistrz bardzo bym prosił, żebyśmy zmierzali już do dyskusji.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Ale ja zmierzam, Panie Przewodniczący, skoro nie ma rozmów i Radni ze mną nie rozmawiają, na sesji i na komisjach nie zajmują stanowiska, to ja odnoszę się do tych wypowiedzi, które pojawiły się w Internecie.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Na komisjach jednak trochę dyskusji było Pani Burmistrz, wezmę w obronę radnych, bo była dyskusja, były przedstawione stanowiska, więc nie jest do końca prawdą, że radni milczeli całkowicie na komisjach, komisje trwały dosyć długo.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Powiedziałam Panie Przewodniczący, że część radnych, a mówię o tym, że została nieprzyjęta.

Wiceprzewodnicząca Rady – Iwona Ksel – Nigdy nie zdarzyło się na sesji, jeżeli któryś z radnych z tej strony stołu zabierał głos i odbiegał od tematu, żeby Pan przerywał, a dzisiaj nie pozwoli Pani Burmistrz dokończyć Pan wypowiedzi.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Nieprawda, jeżeli ktoś przebiera miarękę i zbyt długo się wypowiada to zwracam uwagę.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Chciałam tylko zwrócić uwagę, że ja jestem inicjatorem tej uchwały, to nie może Pan mi skracać wypowiedzi, kiedy ja ten temat chcę przedstawić. A to, co powiedziałam na początku, że jeżeli nie uzyskałam tej odpowiedzi, ani mieszkańcy tej odpowiedzi nie uzyskali, a uzyskujemy ją na Internecie, jakbyśmy mieli tutaj tą dyskusję to ja bym tego nie odczytywała i wolałabym tego nie odczytywać, ale mam prawo do tego się odnieść, bo ja tego nie usłyszałam, a ja cały czas Państwa od pierwszej komisji prosiłam o dyskusję i prosiłam o propozycje, żeby było to przedstawione, a nie na zasadzie zakończonej sesji, wyjścia i krytykowania. Było źle, jest za wysoko, był ponad miesiąc czasu na to, żeby przygotować i powiedzieć „proszę nie składać, wypracujmy razem” przecież ja do Państwa wychodziłam, wypracujmy razem, szukajmy rozwiązania i tak też było, ale niestety tak się nie stało i stąd dzisiaj kolejna sesja nadzwyczajna, o którą również wystąpiłam, bo tak jak powiedziałam, czas jest nieunikniony, pieniądze są coraz mniejsze, wprowadzenie uchwały to uprawomocnienie się jej, poinformowanie mieszkańców i oczywiście stawki, które mają być zaproponowane, musi być analiza na jaki czas one wystarczą, na jaki czas ten przetarg musi być ogłoszony, żeby nie okazało się za chwilę, że wprowadzimy na pół roku i za chwilę będziemy znowu

pochylać się i mieszkańcy kolejny raz będą musieli płacić wyższe stawki, bo tak też się może stać. My dzisiaj mamy analizę przeprowadzoną na tą umowę, na którą ogłaszaliśmy, czyli na 12 miesięcy, biorąc pod uwagę wyśredkowane stawki między wzrostem opłaty marszałkowskiej roku 2020, a również tego roku i ja muszę tą umowę podpisać. Dlatego ten czas jest bardzo ważny i dlatego ja dzisiaj do Państwa wyszłam tylko szkoda, że nie rozmawiamy o tym na sesji, a na komisjach tak, kilka osób zadało pytania. Sam Pan prosił Panię Przewodniczącą, zwracajmy się, pytajmy jak najwięcej o to, żeby później móc wiedzieć jak rozmawiać z mieszkańcami i jakich argumentów użyć. Po sesji również pojawiają się pytania, radni dzwonią, Pan Radny Błażejewski wczoraj znowu pytał nas o to jakie są stawki dla Rady Nadzorczej. Przecież była Rada Nadzorcza, przecież Ci Państwo tutaj siedzieli, a nie zadał Pan im pytania.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Myślę Pani Burmistrz, że w najbliższym czasie poprosimy o pakiet dokumentów, umowę Spółki, wszelkie uchwały i te wszystkie, które dotyczą Spółki. Może teraz z tego miejsca prosiłbym, żeby każdemu Radnemu przygotować taki plik, żeby Radni nie dopytywali, żeby mieli wgląd do wszystkich dokumentów związanych ze Spółką, z wynagrodzeniami Zarządu, z wynagrodzeniami Rady Nadzorczej, jeżeli są takie wątpliwości to trzeba, żeby ich nie było i niepotrzebnych telefonów. Zmierzajmy już do meritum, bo odchodzimy od wątku opłat za nieczystości.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Pani Przewodniczący to wszystko wiąże się z wątkiem opłat, po to wszyscy tu byli, żeby te pytania zadawać, te informacje zresztą są jawne, nikt ich nie ukrywa.

Może tyle tytułem wstępu i tego, co Państwu powiedziałam, żebyśmy mieli świadomość jakie pieniądze pozostały, na jaki czas może zostać podpisana umowa i przetargu, który będzie na nowo ogłaszany.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii – Jerzy Wroński – Pani Burmistrz, na poprzedniej sesji zadałem pytanie, czy jest możliwość, żeby te stawki były mniejsze, odpowiedziała Pani, że nie, ponieważ sieci muszą się samofinansować. Natomiast Pani Burmistrz chciałbym się jeszcze dopytać, jak to wygląda od strony prawnej, jeżeli my jako Rada nie przyjmujemy tych stawek, które są proponowane przez Panią, a przedstawimy swoje i przyjmujemy swoje, prosiłbym bardzo czy Pan prawnik, czy Pani mi odpowie, czy Rada podnosząc rękę przeciw temu projektowi uchwały, zrobi zgodnie z prawem, czy źle?

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Zwrócę jeszcze uwagę, że zgodnie z ustawą o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, zgodnie z art. 6k „Rada gminy, w drodze uchwały dokona wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi spośród metod”, są 4 metody i „ustali stawkę opłaty za pojemnik” i ustala „stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, bierze pod uwagę:

- 1) liczbę mieszkańców zamieszkujących daną gminę;
- 2) ilość wytwarzanych na terenie gminy odpadów komunalnych;

3) koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi,”. Oczywiście bardzo proszę, żeby Pan Mecenias przedstawił opinię ,ale jest to kompetencja gminy, jeśli chodzi o ustalanie stawek za odpady komunalne.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii – Jerzy Wroński – Chciałbym jeszcze dopytać, ponieważ Pani Burmistrz twierdzi, że nie może dopłacać z budżetu gminy, że jest to wbrew prawu, chciałbym dopytać, jeżeli my podniesiemy za tym projektem uchwały rękę przeciw, a Pani Burmistrz będzie dopłacała z budżetu gminy, czy to jest zgodnie z prawem?

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – To już było wielokrotnie wyjaśniane, ale mam jeszcze pytanie: Pani Burmistrz, jak to było w początkowych latach istnienia systemu, bo też były niedobory, jeśli chodzi o samofinansowanie się stawek, czy były takie sytuacje, że budżet dopłacał, bo czytając różnego rodzaju komentarze słychać, że niestety nie jest tak jak ustawodawca sobie życzy, że to się idealnie bilansuje, że są pewne niedobory. Oczywiście powinno być dążenie do tego, żeby to wszystko samo się finansowało, aczkolwiek jest to w praktyce bardzo trudne, żeby nie powiedzieć, niewykonalne.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Odpowiadając Panu Radnemu Wrońskiemu, tak jak Panu odpowiedziałam ma się samofinansować i ta analiza, którą my przedstawiliśmy jest analizą na podstawie budżetu i tych stawek, które już wiemy jak wynikają z przetargu, czyli na rok następny wyliczyliśmy przyjmując wypośredkowaną kwotę, że te środki zabezpieczą, aczkolwiek i tak Państwu powiedziałam, że może być ryzyko, bo ja nie wiem co nastąpi też po zakończeniu umowy w roku następnym, jeżeli się system odpadów nie unormuje w jakiś sposób i rząd nie zajmie się tą sprawą. Niestety dotyczy to wszystkich samorządów, nie tylko Polski, żeby zrobić takie zastrzeżenia w ustawie i nie doprowadzać do takich monopolistycznych działań, żeby te opłaty tak mocno wzrastały, bo my jako samorządy mamy z tym problem. Oczywiście, że macie Państwo prawo przedstawić swoją, możecie zaproponować swoją, stąd były te wszystkie warianty przekazane, może być zmiana metody, bo to będzie ostatecznie Wasza decyzja. Tylko musimy dokonać analizy, że teraz, jeżeli to będzie stawka niższa to na jaki czas ona nam wystarczy, żeby nie było sytuacji takiej, że dobrze, my podniesiemy dzisiaj mniej, ale to nam wystarczy nie wiem do marca, lutego itd., nawet nie do tego okresu, który przewidujemy, czyli nawet tego pełnego roku i trzeba będzie za chwilę podnieść mieszkańcom po raz drugi, bo takich środków nie będzie. Dlatego musimy tą analizę przeprowadzić, bo my mamy tą analizę na pełny rok biorąc pod uwagę zakończenie i to, że stawki powinny nam wystarczyć powinny nam wystarczyć, te wypośredkowane, które nie są stawkami niskimi.

Są gminy, które dopłacają, my w roku 2017 mieliśmy niewielką kwotę, którą musieliśmy niestety przed wprowadzeniem stawek, bo automatycznie wprowadzaliśmy stawki, dlatego w roku 2017, żeby móc podpisać umowę dopłaciliśmy, bo nie mieliśmy wyjścia, byliśmy pod ścianą, ale następnie wprowadziliśmy stawki. Dzisiaj gdybyśmy mieli dopłacić jest to kwota prawie 1.000.000 zł do końca roku, a w następnym roku jest to 1.500.000 zł, a wiemy o tym, że niestety RIO nie będzie tego tolerowała i naruszenie dyscypliny kto otrzyma? Burmistrz, bo ja takiej umowy nie mogę podpisać i to, co Panu powiedziałam, jeżeli

skończą się pieniądze, nie będę miała środków w budżecie, ja takiej umowy nie podpiszę, a jeżeli będę miała takie, a nie inne w zależności od stawek, które będą, to podpiszę na tyle miesięcy, na ile wystarczy.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Chciałbym trochę zwrócić się do załogi PPK, która jest tu obecna. Szanowni Państwo, myślę, że niepokój wśród Państwa jest niepotrzebny dlatego że mamy sytuację taką, że PPK zaproponowało cenę za usługę Gminie Pyrzyce i tu Rada Gminy Pyrzyce razem z Burmistrzem, jest to nasz problem, jak my PPK zapłacimy, czy będzie to wynikało ze stawek, które Rada dzisiaj ustali, czy też ewentualnie, co jest niepożądane, będzie taka sytuacja, że Rada będzie musiała dopłacić z budżetu. Bez względu na to jaką tutaj decyzję podejmuje Rada, nie dotyka to bezpośrednio w żaden sposób załogi, dotykać bezpośrednio załogi nie może, więc myślę, że niepotrzebny ktoś u Państwa wzbudza niepokój.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Lubię jak Pani Burmistrz wyciąga pewne fakty, zgadza się powiedziałem i nie cofnę tego, co powiedziałem. Natomiast ja mam pytanie o sposób naliczania tej stawki. Ja nadal uważam, że jeżeli liczymy cenę śmieci przez osoby, które płacą, zadeklarowanych jest ponad 15.000, ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie jednoznacznie mówi, że musimy brać pod uwagę liczbę mieszkańców, nie liczbę mieszkańców płacących tylko liczbę mieszkańców danej gminy. Tak samo w uzasadnieniu do uchwały, którą nam Pani przedstawia, cytuje Pani wyrok sądu administracyjnego w Białymstoku i również jest taki zapis: „rzetelna kalkulacja wysokości opłat powinna w szczególności uwzględniać liczbę mieszkańców gminy”. Nie jest napisane, że ma zapłacić 70%, które płaci i ma być obciążone dodatkową składką, to po pierwsze. Po drugie: Pani powzięła informację, że zabraknie nam pieniędzy już w lutym, moje pytanie jest, dlaczego usiedliśmy do rozmów dopiero w maju? Pani tylko sygnalizowała, ale nie wyszła od Pani żadna propozycja „usiądzmy, zastanówmy się, co mamy z tym fantem zrobić”, jak się zaczyna nam palić, nie możemy już z wolnej ręki złożyć zamówienia Spółce i zapłacić za usługę, którą wykonuje dla Gminy, my siadamy i wszystko robimy w tempie natychmiastowym. Racja jest taka, że jakbyśmy się może dłużej pospierali to może wypracowalibyśmy jakieś wspólne stanowisko i nie byłoby potrzeby robienia cyrku pod nazwą dodatkowa sesja i niepokój pracowników, że przyjeżdżają troszcząc się o swoje miejsca pracy, ja to rozumiem. Ale przetarg rządzi się swoimi prawami, przychodzi trzech oferentów, nie wygrywa oferta z Pyrzyce i co to jest? Nie stosujemy, nie bronimy, nie robimy tego też w interesie naszej spółki, ja pewne rzeczy rozumiem, ustawa mówi, że musi być przetarg.

Natomiast proszę mi wyjaśnić, dlaczego nie liczymy wszystkich mieszkańców do tego, że powinni być obciążeni opłatami, zgadza się, po mojemu najlepszą metodą byłaby metoda od wody, nikt nam nie ucieknie wtedy, mają być złożone deklaracje, zużycie wody świadczy na niekorzyść osób zamieszkujących, czyli mieszka więcej osób dochodzi do uszczelnienia tematu. Po analizie dowiadujemy się, że owszem taką metodę możemy wprowadzić najwcześniej w styczniu. Mamy pół roku, nie słyszymy propozycji od Pani, żebyśmy podnieśli stawkę, zastanowili się pół roku i zrobilibyśmy może zmianę systemu, nie było o tym rozmowy tylko ciągle mówmy o tym projekcie, który Pani przedstawiła. Fajnie jest liczyć, że ci, którzy płacą, a co się stanie np. z tych 13.500, którzy płacą nagle znowu przestanie płacić 2000 osób

i znowu mamy problem, dziura w budżecie jest i też jej nie jesteśmy w stanie tak ad hoc zabezpieczyć. To, że Pani mówi, że śmieci nie wrosną, wrosną choćby z tego tytułu, że w przyszłym roku opłata marszałkowska idzie o następne 100 zł do góry, a my tych pieniędzy i tej następnej podwyżki marszałkowskiej też nie wzięliśmy pod uwagę. Czyli pieniędzy nam starczy, podpisujemy od czerwca do czerwca i w czerwcu przyszłego roku znowu podnosimy stawki, takie jest brutalne prawo i to jest rzeczywistość. Opłata w przyszłym roku rośnie ze 170 zł na 270 zł, też nie mamy uwzględnione, czy wzięliśmy pod uwagę np. że te środki, które podniesiemy tak drastycznie zapewnią nam przyszłoroczną opłatę, nie bierzemy tego pod uwagę, bierzemy tylko tegoroczną 170 zł. Ja rozumiem, koszty życia idą w górę (to co Pani Małgorzata mówiła), że pietruszka też drożeje, kosztuje 18 zł, ale to kosztuje ze względu na to, że od 2-ch lat mamy suszę i niestety jest problem z wodą. Także mówię, nie siedliśmy do rozmów, mogliśmy usiąść w lutym, marcu i myślę, że do tego czasu mielibyśmy wypracowane, potrafilibyśmy obronić ta Pani podwyżki, również wśród mieszkańców, bo dla mieszkańców matematyka jest brutalna. Wzrost o 8 zł, tj. dla niektórych budżetów bardzo duży koszt, a to, co Pani mówiła „idziemy do sklepu”, rzeczywiście, kiedyś 50 zł to Pni kupił reklamówkę, a teraz pójdzie Pani i za 50 zł Pani kupi bochenek chleba, kostkę masła, jakąś wędlinę i nie ma 50 zł i zakrywa to dno naszej przysłowiowej jednorazowej reklamówki. Ja to rozumiem, tu nie chodzi o to, że my się uchylamy tylko my chcemy, jeżeli jesteśmy radnymi to chcemy być odpowiedzialni, a nie za 5 dwunasta, bo już trzeba podpisać następną umowę, Pani rzuca nam i jest najazd, że ci niedobrzy radni. Pani miała od lutego czas, powiedziała tylko Pani, że pierwszy przetarg się nie udał i co Pani wierzyła, że w drugim przetargu Pan Prezes i Spółka obniży koszty nagle o 1.000.000 zł? Przecież sama Pani pisze, że wszystko idzie do góry, nie to tylko stawia się radnych pod ścianą, krzyczy się, poucza, wyciąga się zapiski z Internetu, ale to są moje odczucia i będę tego zdania bronił.

Przewodniczący K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych – Hubert Łuszczczyk – W pierwszych słowach swojej wypowiedzi chciałbym podziękować Panu Prezesowi PPK za to, że umożliwił pracownikom przyście na sesję, bo jak widzę po twarzach to większość pracowników jest mieszkańcami naszej gminy i jest zainteresowana żywo tymi podwyżkami, także dziękuję bardzo Panie Prezesie.

Po drugie: chciałbym się odnieść do Pani Wiceprzewodniczącej Ksel za to, że wielokrotnie na sesjach zabierałem głos, bo to już jest nie pierwsza sesja, dyskutowałem z Panią Burmistrz, z innymi Radnymi i Pan Przewodniczący ponaglał mnie i delikatnie sugerował, żeby kończyć tą dyskusję to, tak w kwestii przypomnienia.

Po trzecie: do właściwej mojej wypowiedzi, Pani Burmistrz powiedziała dzisiaj, że były komisje wspólne, łączone, były posiedzenia mojej właściwej komisji, zgadzam się, były te komisje, były dyskusje rzeczowe, były nasze pytania, były odpowiedzi tylko, że na ostatniej połączonej komisji, która była też nagrywana czułem się jak w grze dla dzieci „pomidor”, a mianowicie na większość zadawanych pytań do Rady Nadzorczej i Pana Prezesa, odpowiedź była „jesteśmy w trakcie przetargu i to jest tajemnica handlowa”. Na moje pytania nie można było uzyskać odpowiedzi słysząc ciągle odpowiedź „tajemnica handlowa”. Chciałbym też przypomnieć o tym, że Pani Burmistrz przedstawiła 4 stawki za śmieci i jedną z tych metod było liczenie od wody, która na początku była dla mnie nie do przyjęcia z uwagi na to, że jak od

wody to ludzie zaczną zaraz oszczędzać. Ale później słuchając na komisjach argumentów wypowiedzi i tego, że ta ściągalskość i deklaracyjność mieszkańców naszych jest taka jaka jest i nie można tego w sposób rzetelny kontrolować uznałem, że stawka od wody byłaby najbardziej odpowiednią dla mieszkańców, bo jest najbardziej uczciwą, bo wtedy nie ma kombinowania, że ktoś wyjechał, kogoś nie ma, mieszkańcy nie przebywają, bo jeżeli ktoś mieszka to wtedy tą wodę zużywa. Widzę teraz, że chcąc powrócić do tej metody i ją przyjąć, nagle się okazuje, że jest wielki problem odwrócenie całego systemu, od nowa postawienie i jest to odwleczenie w czasie. Ja rozumiem, że to są kłopoty, ale wtedy mamy najbardziej uczciwą stawkę i najbardziej przejrzystą, jeżeli chodzi o sposób liczenia i nie ma później zarzutów, że uczciwie mieszkańcy płacą stawki za śmieci i ponoszą też koszty tych, którzy nie płacą. Także tutaj trzeba byłoby to rozważyć, może dzisiaj jest trochę za późno, dlatego szkoda że w czasie komisji spotkaliśmy się z takim małym oporem, że jednak nie i nie było takiej dyskusji, żeby pójść w tą stronę. Chciałem tylko wypowiedzieć sprostowanie do Pani Burmistrz, że nie było takiej dyskusji, żeby Radni nie zabierali głosu. Było zabierane, było dyskutowane, niejako została nam narzucona taka, a nie inna stawka i tak, jak powiedziałem i jak moi koledzy uważają, jest to stawka za wysoka i trzeba byłoby trochę przyjąć inną stawkę do liczenia.

Przewodniczący K. Budżetu - Remigiusz Pajor - Kubicki - Do wypowiedzi Pani Burmistrz i do dyskusji odniosę się tylko w ten sposób, że rzeczywiście, jeśli chodzi o kwotę może być ten problem, jeśli chodzi o finansowanie systemu, natomiast tak jak Radni Błażejowski i Łuszczuk zaznaczali, może warto będzie rzeczywiście zastanowić się nad tym, żeby przejść do tej formy od wody. Moje przemyślenie jest takie po tych wszystkich komisjach, po tym wszystkim co słyszałem na komisjach itd., żeby dzisiaj przyjąć stawkę (zaraz złożę wniosek w tej sprawie), natomiast zastanowić się nad tym, żeby od nowego roku zmienić system i od nowego roku przejść na system wodny.

Teraz przechodzę do wniosku. Przez kluby radnych „Bezpartyjne Pyrzyce” oraz „Prawo i Sprawiedliwość” zostałem zobligowany do przedstawienia naszego wniosku. Proszę o wyświetlenie planszy nr 1. *Odczytał wniosek, który stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.*

„WNIOSEK

W imieniu klubów radnych „Bezpartyjne Pyrzyce” oraz „Prawo i Sprawiedliwość” wnoszę o wprowadzenie następujących zmian do projektu uchwały druk nr 81/19:

§2 ust. 1. otrzymuje brzmienie:

„Ustala się stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, za odpady zbierane w sposób nieselektywny w wysokości 40,00 zł miesięcznie od każdej osoby zamieszkującej nieruchomość”.

§2 ust. 2. otrzymuje brzmienie:

„Ustala się niższą stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, za odpady zbierane w sposób selektywny, w wysokości 17,20 zł miesięcznie od każdej osoby zamieszkującej nieruchomość.”

Pozostałe zapisy projektu pozostają bez zmian.

UZASADNIENIE

Podstawą do obliczenia w/w stawek jest liczba osób zamieszkałych na terenie miasta i gminy Pырzyce, które złożyły deklarację, czyli 15 300 osób. Całkowity koszt roczny brutto (budżet) systemu odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych wynosi zgodnie z danymi przedstawionymi przez Burmistrza Pырzyc: 3 336 940,00 złotych. Zgodnie z wyliczeniami przedstawionymi przez Burmistrza 95% deklarujących wybiera selektywny sposób gospodarki odpadami, tj. 14 535 osób. Pozostałe 5% (765 osób) zdecydowało się na gospodarkę nieselektywną.

(Proszę o wyświetlenie planszy nr 2.)

Biorąc pod uwagę w/w roczny koszt brutto, wnosimy o przyjęcie przez radę podanych stawek, ponieważ:

- 14 535 osób * 17,20 złotych * 12 miesięcy = 3 000 024,00 złotych
- 765 osób * 40,00 złotych * 12 miesięcy = 367 200,00 złotych
- 3 000 024,00 złotych + 367 200,00 złotych = 3 367 224,00 złotych

(Proszę o wyświetlenie planszy nr 3)

Powyższa suma (3 367 224,00 zł) w pełni zabezpiecza roczny koszt funkcjonowania systemu gospodarki odpadami w kwocie przedstawionej przez burmistrza.

Przyjęcie stawek 17,20 złotych za odpady zbierane selektywnie i 40,00 złotych za odpady zbierane nieselektywnie ma na celu przede wszystkim zabezpieczenie kosztów funkcjonowania systemu, a także swojego rodzaju zachętę dla osób nieselegujących odpadów do zmiany swoich przyzwyczajeń.

W ocenie radnych wnioskodawców krzywdzącym byłoby egzekwowanie zwiększonych stawek tylko i wyłącznie od osób dotychczas płacących, bez uwzględniania wszystkich zadeklarowanych, w tym tych, którzy obecnie uchylają się od wnoszenia opłat – co mogłoby być uznane za karanie rzetelnie płacących mieszkańców. Ponadto wyrażamy głęboki niepokój, że dotychczas w stosunku do 10% osób zadeklarowanych egzekucja należności dokonywana przez burmistrza i jego służby była nieskuteczna. Należy zwrócić uwagę, że ilość mieszkańców miasta i gminy Pырzyce według danych dostarczonych przez burmistrza wynosi: 18 371 osób. Jest to o 3 071 osób więcej, niż złożonych deklaracji, natomiast opłaty uiszcza tylko 13 770 osób.

Warto nadmienić, że już w miesiącu lutym organ wykonawczy (tj. burmistrz) wiedział, że należy podjąć prace zmierzające do ustalenia nowych stawek opłat za gospodarkę odpadami. Zaniechanie rozpoczęcia prac od lutego skutkuje podejmowaniem uchwały w pośpiechu i w trybie nadzwyczajnym. Uważamy, że podejmowanie tak ważnych dla naszych mieszkańców spraw w trybie nagłym, przy możliwości wcześniejszych prac nie powinno mieć miejsca.

Biorąc pod uwagę powyższe uzasadnienie wnosimy o przyjęcie uchwały z przedstawionymi zmianami.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii – Jerzy Wroński – Jest to wniosek Radnych tylko chciałbym dopytać składających wniosek, dlaczego mają być pokrzywdzeni ci mieszkańcy, którzy nie segregują odpadów, po prostu kwota zmniejszona dla tych, którzy segregują. Panie Przewodniczący, chciałbym zwrócić, dlaczego zostało to tak sformułowane przez Państwa? Ja rozumiem, że ten koszt wywózki odpadów się pokryje w Państwa obliczeniach, ale ja śmieci nie segreguję i uważam, że dla mnie jest to trochę suma zawyżona, jak również w blokowiskach, co jest mi wiadomo,

mieszkańcy nie segregują i będą płacili potężne sumy, jednych uważa się za „cacy”, a drugich za „be”. W związku z tym ja będę głosował przeciw temu wnioskowi.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor - Kubicki – Panie Przewodniczący Komisji Rolnictwa, informuję Pana, że u mnie w domu też nie segregujemy śmieci, aczkolwiek tak jak było wspomniane ma to stanowić zachętę, ponieważ powinniśmy przejść na ekologiczny system zbiórki odpadów chyba, że chce Pan, żeby np. Pańskie wnuki już nie miały, gdzie żyć na tej planecie, bo będziemy w takim stanie.

Mało tego Panie Radny, jeszcze poinformuję Pana, że ja mieszkam w budynku wielorodzinnym stojącym na osiedlu, gdzie większość domów jest jednorodzinna, więc my tam nie mamy w ogóle żadnych koszy ani niczego, żebyśmy mogli te wszystkie pojemniki na te odpady postawić. Dlatego też będziemy musieli we własnym zakresie to rozwiązać, ale wszystko robimy to dla wspólnego dobra, będziemy to musieli rozwiązać we własnym zakresie, będziemy od przedsiębiorstwa otrzymywać worki na te śmieci i będziemy musieli to magazynować w piwnicy, albo w garażu. Także chcę zwrócić uwagę na to, że śmieci są u nas często wywożone, więc to też nie powinno być takim problemem. Zostałem wywołany do odpowiedzi, Panu Radnemu odpowiedziałem i zachęcam Pana Radnego gorąco do tego, aby Pan Radny również, tym bardziej jako mieszkaniec Brzeska, pięknej zacnej wsi z Sanktuarium Maryjnym, też przeszedł na ten piękny ekologiczny system odprowadzania gospodarki odpadowej.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii – Jerzy Wroński – Chciałbym tylko podziękować Panu Przewodniczącemu Komisji Budżetu, że jest taki opiekuńczy, ja się również postaram być takim.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor - Kubicki – Tym bardziej, że jest Pan Przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Ekologii.

Radna Grażyna Słodkowska – Chciałabym nawiązać do wypowiedzi mojego poprzednika Przewodniczącego Komisji Budżet Pana Remigiusza Pajora – Kubickiego, ja mam tylko jedno pytanie do Pana, bo przed chwilą powiedział Pan, że nie segreguje Pan śmieci u siebie w gospodarstwie domowym, a jednak tyle Pan mówi o tej ekologii i o planecie to tak sobie przeczy, to może jednak rozważyłby Pan segregację śmieci?

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Zaczynamy poruszać wątki indywidualnego rozliczania radnych, jak segregują śmieci, czy nie segregują, skupmy się Państwo na opłatach i myślę, że wszyscy powinniśmy dążyć do tego, żeby segregować odpady jak najdokładniej, czytać do jakich, worków, pojemników powinniśmy jakie odpady wrzucać to jest bardzo ważna sprawa, wbrew pozorom wydaje się dla niektórych błaha rzecz, ale jest to bardzo ważna sprawa.

Rozumiem, że wnioskodawców intencją jest to, żeby zmuszać (nie tylko już zachęcać) do selektywnej zbiórki odpadów.

Przewodniczący K. Budżetu – Remigiusz Pajor - Kubicki – Ja tylko zachęcam Panią Grażynę Słodkowską do tego, żeby uważniej słuchać wypowiedzi radnych, bo w swojej wypowiedzi również ująłem, że na ten system będziemy też przechodzić.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Tak fajnie tutaj rozmawiamy kto segreguje, kto nie segreguje myślę, żeby rozmawiać na temat ekologii będzie czas i miejsce w innym momencie.

Natomiast musimy też wiedzieć, że jako Gmina musimy osiągnąć odpowiedni próg segregowanych śmieci, żeby nie płacić kar. Ten próg niestety nie jest u nas osiągnięty i jest zagrożenie, że będzie następna opłata, będziemy musieli zapłacić za to, że nie wykonujemy progu segregowanych śmieci, dlatego też jest taki przyczynek, zachęcać ma cena, natomiast dla osób, które nie segregują jest to cena może rzeczywiście zawyżona, ale myślę, że jest korespondująca z oczekiwaniami Pani Burmistrz, więc nie ma tu w tej chwili sensu przekomarzać się kto segreguje, kto nie.

Radny Paweł Retecki – Mam pytanie do Przewodniczącego Komisji Budżetu, co w przypadku, gdy wszyscy zaczną segregować, ponieważ to jest jednak duża różnica kwotowa?

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Cena taka to, co również mówił Pan Hubert Łuszczuk, jest przyczyną tego, żebyśmy usiedli i zaczęli rozmawiać o możliwościach uszczelnienia tego systemu, dlatego Pan Hubert powiedział „jest szansa, że jeżeli będziemy rozliczać to od wody, to ten system będzie bardziej szczelny” i wyłapiemy np. połowę z brakujących ponad 3000 osób, które są niezadeklarowane, które oficjalnie nie przebywają na terenie naszej gminy.

Natomiast ja też boję się tego i też to rozważaliśmy, jeśli nagle będzie 100% deklaracji o segregowanych śmieciach, to nam też nie będzie się działo, ale stajemy się bardziej ekologiczną gminą, będziemy szukać następnych rozwiązań.

Radny Paweł Retecki – Dobrze, a co w przypadku kiedy ma studnię?

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Ja w tej chwili nie dyskutuję, czy mam studnię, czy nie mam.

Radna Małgorzata Piotrowska – Przysłuchuję się, bo to jest bardzo dobre, że dyskusja w końcu w temacie się wywołała, szkoda, że dopiero na drugiej sesji nadzwyczajnej i tak jak pisze w portalach społecznościowych Panna Nikt, zrozumiałam wreszcie, co oznaczają te kuluary. Ponieważ dwie duże, wspólne komisje odbyły się w tej sprawie, dokładnie w tej, czyli o metodzie naliczania i ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Na obydwu wspólnych komisjach mieliśmy gości, na jednej był sam Pan Prezes, na drugiej był z całą Radą Nadzorczą i to były miejsca do tego, żeby rozmawiać o tych propozycjach, o których Panowie w tej chwili mówią, o analizowaniu stawki, była Pani Skarbnik, byli pracownicy Urzędu odpowiedzialni za propozycję i był ten czas na to, żeby przeanalizować każdą z propozycji, rozpytać od początku do końca. A tak przynajmniej na tej ostatniej głównej komisji skupiliśmy się na przetargu firmy PPK, która była w trakcie, więc była tajemnicą handlową. Nie rozważaliśmy absolutnie opcji zmniejszania, przesuwania stawek, bo przecież o tym, żeby nasza gmina była ekologiczna i czysta to wszyscy mówią w kółko, bo przy każdej sesji mamy wytknięty temat porządku i ekologii, nie było dyskusji. Skupiliśmy się na kieszeni

Prezesa i Rady Nadzorczej, bo to było najważniejsze, ile zarabia Rada Nadzorcza i myślę, że to dzisiaj dalej jest problem, bo jest wniosek, żebyśmy przeanalizowali wszystkie dokumenty, więc na tym skupiła się komisja, tak naprawdę na PPK, czyli na tym ile zarabia Prezes (Pan Prezes nie usłyszał tego pytania wprost, ale kiedy Pana nie było, takie pytania na komisjach padały), ile zarabia Rada Nadzorcza (prawda Panie Radny Błażejewski), ile zarabia Pan Prezes, że najprawdopodobniej to jest niegospodarność PPK, trzeba zmienić Prezesa, trzeba zmienić być może Radę, trzeba zmienić formę firmy, ale na samej stawce jako takiej się nie skupiliśmy. Teraz już rozumiem te kuluary, czyli kuluarami nazywamy spotkania dwóch klubów partyjnych po to, żeby wspólnie, czyli sami rozważyć opcję opłaty dla mieszkańców. To tak tylko podsumowując, ponieważ właśnie tu Przewodniczący Komisji Budżetu, który tak pięknie cyframi operuje, ale też m.in. w jaki sposób patrzy na budżet, bo akurat Panu zależy, żeby z lotu ptaka było widać wszystkie flagi w Pyrzycach. Pan Szymkowicz chce mieć zieloną trawę, a budżet jest taki jaki jest, więc ja mam tylko pytanie w związku z tym wnioskiem, bo ja generalnie nie będę głosować za czymś, co nie jest przekalkulowane, przeliczone przez służby, przez wydział, który do tego jest przygotowany, czy na podstawie takiej wyliczanki, którą przedstawiły Kluby, bo cyfry rzeczywiście się zgadzają, czy proporcje są zachowane, czy sama kwota potrzebna do zbilansowania wystarczy poprzez wyliczenie takich proporcji, czy dysproporcji, które zaproponowały kluby. Bo rzeczywiście sama kwota jest zgodna, ja bym tylko chciała wiedzieć, czy w tej kwestii mamy tę równość pomiędzy stawkami wcześniejszymi, a równość na te stawki zaproponowane przez kluby?

Wiceprzewodnicząca Rady – Iwona Ksel – Chciałabym tu odnieść się do kilku wypowiedzi, ale przede wszystkim zacznę od Pana Przewodniczącego Komisji Budżetu, otóż Pan Przewodniczący Komisji Budżetu, czyli tak de facto strażnik naszego budżetu, czyli najważniejsza osoba w Radzie, której najbardziej na sercu powinien ten budżet leżeć, na pierwszej komisji nie wnosi uwag, na drugiej nie wnosi uwag, na pierwszej nadzwyczajnej sesji też nie wnosi uwag, po czym, do czego nawiązała Pani Burmistrz, facebook huczy. Każdy może sobie tam wypisywać, co się mu podoba, ale pisze Pan, że głosował Pan przeciw, ponieważ nie przekonały Pana do tego te stawki. Panie Przewodniczący, w takim razie, jeżeli nie przekonały Pana do tego te zaproponowane stawki, a później Pan Błażejewski mówi, że zostaliście Państwo postawieni pod ścianą za pięć dwunasta to jak? 15 kwietnia dostajemy informację od Pani Burmistrz, gdzie nam przedstawia, a dzisiaj już jest 16 maja, to do tej pory mogliśmy wypracować wspólnie bardzo wiele spraw. Państwo dzisiaj przedstawia nam wniosek, czyli za pięć dwunasta i żądacie od nas, żebyśmy my go przyjęli, ale my nic o nim nie wiemy, my jego nawet na oczy nie widzieliśmy, nie znamy Państwa uzasadnienia, nawet nie wiemy, tak naprawdę kto jest wnioskodawcą, kto się pod tym wnioskiem podpisał formalnie, bo go zwyczajnie nie widzimy, czy tu nie działa z Państwa strony symbol oblężonej twierdzy? Ja na pewno będę głosowała przeciwko przyjęciu tego wniosku.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błażejewski – Jest to zmiana jaką chcielibyśmy, żebyśmy przegłosowali, natomiast Pani Iwono, nikt Pani nie zmusza, żeby Pani za czymkolwiek głosowała, może Pani się wstrzymać, może być Pani przeciw, może być Pani za. Natomiast nie rozumiem, dla Pani miesiąc przed problemem, czy półtora, to nie jest za pięć dwunasta? Myślę, jakbyśmy zaczęli

rozmawiać od marca to już w kwietniu mielibyśmy wypracowaną jakąś opcję i może niepotrzebny byłby trzeci i czwarty przetarg, a w tej chwili Pani Burmistrz mówi, że musi unieważnić trzeci przetarg, następne procedury przetargowe, rozstrzygnięcie w czerwcu, miesiąc czasu muszą być podjęte pewne decyzje, więc albo gadamy, tworzymy, nie pasuje Państwu nasza propozycje możecie być przeciw, my mamy taką i będziemy za nią głosować. Jest jeszcze nadzór Wojewody, Wojewoda może to odrzucić, tak samo jak może nam wytknąć słynne RIO, że wzięliśmy nie taką liczbę mieszkańców do wyliczenia tej stawki, bo czytając prosto bez żadnych dodatkowych wyjaśnień, jednym z czynników (o ile nie głównym) powinna być liczba mieszkańców danej gminy. Pani Burmistrz nam przedstawiła, że jest to ponad 18.000, więc może przeliczmy to na liczbę mieszkańców 18.000 i na pewno wtedy mamy dziurę budżetową taką, że żaden przetarg się nie rozstrzygnie, bo nam zabraknie pieniędzy i dopłacimy nie 100.000 zł, a bez mała 500.000 o ile nie więcej.

Burmistrz Pyrzyc - Marzena Podzińska - Rozpocznę od Pana Damiana Błażejewskiego, muszę Panu powiedzieć, że Pan to tak ma, raz tak, raz tak w zależności od tego jaki jest temat, bo jak ostatnio mówiłam, że jesteśmy w trakcie przetargu to Pan do mnie mówił, to po co Pani na przedkłada uchwałę jak się przetarg nie zakończył. Teraz słyszę, że tak naprawdę powinnam już w lutym, kiedy byłam w trakcie ogłaszania tych przetargów i jeszcze ta cena była nie do końca znana. Ogłosiliśmy drugi przetarg, który został unieważniony nie z powodu tego, że nie mamy tej stawki, tylko z powodu tego o którym mówiłam, tak, tajemnica handlowa, bo jesteśmy w trakcie przetargu i tutaj Panowie Radni pytali, bo takie są przepisy prawa. Nie został załączony jeden z załączników, o którym mówiłam, nie z winy firmy, która złożyła, ani równie naszej, czyli e-puap, firma, która wysłała informacje, że jest to ich wina i w związku z tym ze względów prawnych przetarg musi zostać unieważniony, musi być kolejny przetarg. Od 15 kwietnia tak jak Państwu przedstawiłam, Pan Radny Łuszczczyk do tego nawiązywał odnośnie metody opłat od wody, mogliśmy siedzieć, rozmawiać, mogły padać tego typu propozycje, nie wiem ile czasu Panowie potrzebujecie? Ja powiedziałam, że kolejny raz wracam do tego, bo te wszystkie komisje odbywały się na mój wniosek, po pierwszej sesji również mogły być wnioski o następną, na drugi dzień następną, ale oczywiście rozumiem, że jest moja wina, bo jak ja nie zwołałam wcześniej, czy nie będę zwoływać to tak będzie. Niech to będzie moja wina, jeżeli tak ma być. Mieliśmy Państwo tyle czasu, żeby przedstawić taki projekt, inny projekt, ja przedstawiłam swój i powiedziałam Wam na drugim spotkaniu komisji, że taka jest moja propozycja, ale dalej wychodziłam do Was i mówiłam, że oczekuję na następne, a to, co powiedziałam, że Pan Łuszczczyk mówi, że dzisiaj mówię, że nie można, ja tylko powiedziałam i to też mówiłam na komisjach, że zmiana metody to nie jest tylko zmiana uchwały stawki, tylko zmiana deklaracji i to jest wydłużony czas. Trzeba się nad tym zastanowić, czy robimy to od tego roku, czy robimy to od stycznia, rozmawialiśmy o tym i należało się nad tym pochylić, ale nie, że mówię, że jest to dzisiaj niemożliwe. Wszystko jest możliwe, tylko wszystko wymaga czasu. To, że Pan mi tutaj mówi, że ja się obawiam, bo będę musiała z wolnej ręki, ja cały czas zawieram umowy z wolnej ręki, ja się niczego tutaj nie obawiam, bo mimo, że pod kątem prawnym (pewnie radca prawny Panu to potwierdzi) akurat usługa wywozu śmieci, dopóki mam środki w budżecie, jest taką usługą, że ja nie mamy wyjścia jak

mam pieniądze w budżecie, muszę zawrzeć, żeby miasto nie zostało zawałone śmieciami. Po to ogłaszamy przetargi, po to szukamy rozwiązania, żeby ta cena była jak najniższa, gdybym tego nie robiła, to z drugiej strony byście mi powiedzieli, ale przecież Pani mogła 2 albo 5 ogłosić, czemu już od razu musimy tą stawkę podnosić. Wszystko w zależności od tego, żeby skrytykować, przecież ja do Państwa wychodziłam po to, żebyśmy razem szukali rozwiązania, nie żeby się jedni nakręcali na drugich, przecież chodzi o wspólne podjęcie decyzji. Moja propozycja była moją propozycją, ale nie ostatecznie powiedzianą, że Wy musicie ją przyjąć, ja tylko oczekiwałam po ostatniej drugiej komisji, w między czasie były jeszcze normalne komisje, żebyście powiedzieli, nie Pani Burmistrz, nie chcemy jeszcze tego, potrzebujemy jeszcze czasu, jeszcze szukajmy rozwiązania, przedstawimy swoje, przeanalizujecie, nie zrobiliście tego, a dzisiaj bardzo się cieszę, że jest kolejna propozycja, którą należy przeanalizować, ale dajecie ją na zasadzie 100%, bo tak mówi ustawa. Poprzednie stawki w 2017 też dawaliśmy na poziomie spłacalności, dlaczego? Dlatego że dając na poziomie 100% my tworzymy fikcje, bo ja Państwu dzisiaj przeczytałam, że te 10% osób nam nie płaci w tym ponad 60% osób to są nieskuteczne egzekucje, to są komornicze egzekucje. Komornicza egzekucja nie trwa miesiąc i dwa tak jak się Państwu wydaje powiedziałam, że w tym roku wpłynęły egzekucje zakończone z 2013 r. i teraz, co podniesiona stawka, fajnie, bo ona jest niższa na 100%, ale tych 10% my wiemy, że my w budżecie tych pieniędzy nie będziemy mieli, czyli co z tego, że Państwo ustalicie i powiemy fajnie mieszkańcy mają niższą cenę, ale ja i tak za pół roku nie będę miała pieniędzy w budżecie i będziemy się znowu pochylać nad tym, żeby te stawki podnieść, bo nie będzie za co zapłacić za wywóz śmieci, a mieszkańcy stawki płacą, bo będą je płacić. Ta analiza musi być spowodowana tym, żeby nie dopuścić do sytuacji takiej, żeby co chwilę były te podwyżki, to, co nas zaskoczyło w tym roku i ja Państwu powtarzam, że to są w większości niezależne od nas czynniki, więc 100% bardzo dobrze, niższa cena, ale 10% nie jest do odzyskania. Macie Państwo inny pomysł i nie zgadzam się, że my nic z tym nie robimy, bo ja powiedziałam wyraźnie, co robimy, robimy postępowania, całe postępowania administracyjne, żeby te środki ściągnąć. Nie ma osoby, która nie jest zgłoszona, są kontrole, a to, co powiedział Pan Przewodniczący, bo sam mieszka w takim wielorodzinnym budynku, czy to jest takie proste, żeby tam tych wszystkich mieszkańców przymusić, żeby segregowali, nie segregowali, czy tak jak robią to spółdzielnie? Nie, bo w większości nie są w stanie tego zweryfikować i dlatego nie mają segregacji, bo nie są w stanie faktycznie, fizycznie doprowadzić do tego, żeby była w pełni segregacja, bo w przypadku kontroli dostaną decyzję i będą musieli odwrócić system, czyli jakby nie tyle z własnej woli, tylko trochę są przymuszeni do tego w wielorodzinnych, że muszą przyjąć takie, a nie inne stawki, bo większość ludzi się na to nie zgodzi, albo się tego nie dopilnuje. Dlatego 100% tak, ale 10% jest fikcją, tych pieniędzy w budżecie nie będzie i ja dlatego uczciwie podchodząc do tematu Państwu mówiłam, bo ja wiem, że 90% osób płaci i te pieniądze do nas wpłyną, i nie będzie sytuacji takiej, że mi tych pieniędzy zabraknie, ale jak sobie policzymy jeszcze 10% tych, które do nas nie wpłyną, to ja mówię jakie jest zagrożenie, bo tak to się skończy. Pan pokazuje tu 360, tak kwota 330 jest na poziomie 90%, czyli bez tych osób, bo gdyby była na spłacalności 100% to by była taką kwotą, wymaga ona analizy i sprawdzenia na jaki czas, co w sytuacji, kiedy tych środków w budżecie nie będzie, a będzie przetarg rozpisany, a nie będzie środków, żeby firmie zapłacić, bo takie sytuacje już miały miejsce.

Od wody, była rozmowa, była propozycja, Pan był za, należało zaproponować, są dwa warianty, ja jestem za jednym z wariantów, przeanalizujemy, wprowadźmy, pochylmy się nad tym. Ja stawki nie narzucałam, ja ją tylko zaproponowałam, tak jak ją dalej proponuję, nie narzucałam nikomu, ja ją tylko zaproponowałam. Jest rzetelnie zrobiona, bo jest zrobiona na bazie tego, co dzisiaj mamy i z czym mamy do czynienia.

Tak jak do Pani Piotrowskiej powiedziałam, wymaga to analizy, ale dla mnie przyjęcie te 10% jest po prostu fikcyjne.

Jeżeli mieszkańcy zaczną przy tej kwocie 40 zł zmieniać deklaracje na stawkę niższą, to ta kwota automatycznie się zmniejszy, bo co determinuje wysokość kwoty na cały system śmieciowy, jeżeli mamy zadeklarowanych większość 95% segregujących to ta stawka determinuje cały system, nie ta druga stawka jest stawka dodatkowa, ale ona ma niewielki wpływ. Teraz, jeżeli Ci ludzie zaczną zmieniać, to musi Pan wziąć pod uwagę to, że te 17,20 to będzie większa liczba, czyli spadnie Panu ta ilość tych osób, które zaczną segregować, a wcale nie będą płacić.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Pani Burmistrz używa słowa uczciwość, tak 90%, które Pani przyjęła ma płacić i to jest uczciwe, bo 10% nie płaci i karzemy te 90%, które przynoszą pieniądze i płacą rzetelnie za śmieci. Jest ryzyko, że nagle ludzie pozmienią deklaracje, tj. prawda, ale nie może Pani jednak powiedzieć prawdy, że 90%, które płaci to są ukarani za to, że płacą. To jest kara dla nich, bo Pani mówi, co zrobimy jak Ci co mają nie segregować, nagle przyniosą deklaracje, a co zrobimy jak następne 2000 zadeklarowanych nie będzie płacić i z 13.000 zrobi się 11.000? też jest luka w budżecie, nie wzięła Pani tego pod uwagę, dlatego ustawa mówi, tyłu ilu mieszkańców gminy, idziemy na to, że przyjęliśmy tyłu ilu płaci, już zadeklarowało, to nie jest mieszkańców, prawda jest taka.

Mecenas Maciej Skotarczak – Ponieważ tutaj jak gdyby dyskusja prowadzi do tego, że rozwiązania są przedstawiane i Pan Przewodniczący mówi o liczbie mieszkańców z kolei powstaje taka wątpliwość, ja chciałbym wyjaśnić. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie odnosi się do liczby mieszkańców, to chciałbym jasno powiedzieć, przy ustalaniu. Przyjmuje się, że zasada samofinansowania się systemu utrzymania czystości i porządku w gminie wynika z art. 6r z przepisu ustępu drugiego. Ten ustęp mówi tak „z pobranych opłat (czyli faktycznie tych, które wpływają) za gospodarowanie odpadami komunalnymi, gmina pokrywa koszty systemu gospodarowania odpadami komunalnymi”, czyli z tego, co pobierze musi pokryć koszty funkcjonowania systemu jako całości, systemu, czyli tego, który obejmuje faktycznie wszystkie odebrane śmieci, ich utylizację, transport itd., dlatego że ten przepis w dalszej części nawet wymienia, które obejmują koszty, czyli te koszty funkcjonowania systemu, odbierania, transportu, zbierania, odzysku, unieszkodliwiania odpadów, tworzenie utrzymania punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, obsługi administracyjnej tego systemu, edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi. Ten przepis stanowi o tej zasadzie, że można jak gdyby z dwóch kierunków na to spojrzeć, z jednej strony opłaty te nie mogą być przeznaczone na nic innego, ale z drugiej strony pobierane faktycznie opłaty muszą wystarczyć na to, żeby pokryć wszystkie te wydatki związane z funkcjonowaniem systemu. Tam, gdzie w ustawie

pojawia się pojęcie liczby mieszkańców, to jak się przyjrzymy, to jest to wszystko w sprawozdaniach i raportowaniach, które bądź przedsiębiorstwo wykonujące, bądź w zakresie obowiązków Burmistrza, chodzi o to, żeby takie liczby były podawane. Natomiast tak jak mówię, system opiera się na tej zasadzie z art. 6r, czyli z pobranych opłat.

Przewodniczący K. Skarg, Wniosków i Petycji – Damian Błazejewski – Panie Mecenasiu, ja rozumiem, że są pewne kanony, ale art. 6k mówi wyraźnie, też jest to ta sama ustawa, więc ja rozumiem, że Pan mnie będzie przekonywał, że to się tak bierze. Powołujecie się Państwu w uchwale tylko na 6k, więc my też chcemy się dopytać, takiej informacji nie mieliśmy z czego to wynika, tylko jest tutaj, że jest przyjęte 90%, które płaci, tak jest w uzasadnieniu. Druga sprawa zacytowany wyrok sądowy też nie mówi, że trzeba wziąć pod uwagę art. 6r, tylko liczbę mieszkańców gminy. Nie jest napisane, że tylko tych, którzy płacą i tych, którzy zadeklarowali, więc ja to rozumiem, są kruczki prawne, ale to też musi być uzasadnienie. Jeżeli tak będziemy przyjmować, że przyjmiemy 90% osób, które płaci za moment będzie płaciło z tych 90% 70% i też nie rozwiążemy problemu, bo będziemy mieli braki w budżecie gminy.

Radna Małgorzata Piotrowska – Dziękuję Panie Mecenasiu za przedstawienie tej informacji w formie zapisu prawnego, ponieważ o tym, że gospodarka odpadowa ma się samofinansować i tyle ile pobierzemy, tyle mamy zapłacić wiemy od początku. W tej chwili chodzi o to, żeby nastraszyć, przestraszyć, zmanipulować informacją mieszkańców i mówić będziecie ukarani za tych, co nie płacą. Burmistrz opowiedziała o tych narzędziach odzyskiwania braku płatności, takimi możliwościami jakimi dysponuje w takiej formie stara się o to, żeby ten odzew był jak najwyższy, okazało się od zeszłego roku, że on i tak urósł o 10%. Ważne jest tylko, żeby wskazać (jak to powiedział, bodajże we wniosku było to zdanie), że nieumiejętnie, niegospodarnie, słyszymy to od początku nowej kadencji, że jest niegospodarna Pani Burmistrz i też padła taka informacja, żeby skądś tam dobrać w razie jak braknie to nawet Pan Przewodniczący powiedział, że być może staniemy przed zadaniem, że trzeba będzie gdzieś jakieś środki znaleźć. Ja, jako radna tej gminy nie zgadzam się na to, żebyśmy dopłacali do gospodarki śmieciowej, pracownicy Urzędu piszą projekty, starają się pozyskiwać pieniądze, na dziś jak zliczymy tj. ok. 15.000.000 zł, które już wpłynęło od początku kadencji, Szanowni Państwo myślcie o tym. Ja się nie zgadzam, żeby jakąkolwiek inwestycję, plany zagospodarowania, czy plany inwestycyjne zamieniać na grosze i opłaty za śmieci. Nie zgadzam się również, żeby zabierać z działów oświata, gospodarka komunalna, czy jakąkolwiek inna, zabierać na to i tak jak mówi ustawa, a realia mamy takie, jakie mamy. Ja się tutaj podparłam tym, wiem, że razem z Panną Nikt razem sobie wtórujecie nawzajem w mediach społecznościowych na temat tego jak Burmistrz próbuje załatać dziurę opłatą śmieciową, jak próbuje nadrobić jakieś braki, co jest nieprawdą i nieprawdą jest również to, że ta podwyżka jest m.in. tym spowodowana. Szanowni Państwo ja nie mówię, że Wasze rozliczenie jest błędne, ale wydaje mi się, że do takiego rozliczenia należy usiąść i porozmawiać, więc Pani Burmistrz, jako Przewodnicząca Klubu chciałabym zaproponować przerwę, ale w związku z tym, że jest Pani gospodarzem tej sesji to pozostawiam w Pani gestii, ale ja równie chciałabym w kuluarach swojego klubu posiedzieć nad Waszą propozycją.

Prezes PPK Sp. z o.o. – Krzysztof Wancerz – Poniekąd zostałem trochę wywołany do odpowiedzi przez Panią Radną Piotrowską, więc trudno żebym się nie odniósł. Jesteśmy w trakcie, dzisiaj padła informacja od Pani Burmistrz, że ze względu na błąd systemowy e-puapu nie można otworzyć kompletnie drugiej oferty, która wpłynęła w ostatnim przetargu i dlatego przetarg z przyczyn techniczno – formalno –prawnych musi być unieważniony i będzie rozpisany kolejny przetarg na tę okoliczność. Sprawa jest płynna, ja nie chcę tutaj rozmawiać na temat stawek opłat, bo my nie jesteśmy stroną w tym całym postępowaniu, które w tej chwili się toczy. Jesteśmy stroną jako mieszkańcy, bo będziemy musieli te opłaty wносить, natomiast absolutnie nie jesteśmy stroną jako Spółka i nigdy nie byliśmy tutaj wnioskodawcą, ani nie uczestniczyliśmy w pracach dotyczących samej kalkulacji. Odbywa to się tak, że można oszacować ile gmina ma do wydania w związku z postępowaniami przetargowymi, które do tej pory były 3, bo o tym też możemy mówić w kategoriach czasu przeszłego, ale ważne jest to, o czym mówiłem na komisjach, bo buduje się jakiś taki przekaz (wiem, że mieszkańcy są tym żywo zainteresowani, więc albo oglądają, albo będą oglądali relację z sesji w internecie przez TVK Aura), a buduje się taki przekaz, że jedynym sprawcą, jedynym winnym tego, że gmina będzie musiała płacić tak dużo za odbiór i utylizację odpadów, za gospodarowanie odpadów, jest działaniem przedsiębiorstwa, że przedsiębiorstwo jest źle zarządzane, jakieś wycieczki dotyczące wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej, wynagrodzenia zarządu. Oczywiście macie Państwo prawo o to pytać, natomiast jedynym właściwym (wydaje mi się) podmiotem, który udziela takich informacji jest spółka, więc proszę wystąpić z prośbą o udzielenie informacji publicznej dotyczącej wynagrodzenia zarządu (to akurat jest jawne, bo ja składam rokrocznie oświadczenie majątkowe, więc każdy kto ma ochotę zobaczyć ile zarobiłem w zeszłym roku pracując w przedsiębiorstwie może to zrobić). Wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej nie są jawne, więc członkowie rad nadzorczych nie składają oświadczeń majątkowych, ale jeżeli taka prośba o udzielenie informacji do nas wpłynie, to oczywiście takowej informacji udzielimy, tj. informacja jawna, Spółka jest spółką prawa handlowego, udziałowcem spółki jest gmina w związku z tym operujemy publicznymi pieniędzmi i musimy się z każdej złotówki wytłumaczyć i z każdej złotówki się tłumaczymy. Natomiast buduje się taki przekaz, że u nas jest niegospodarnie, jest źle, firma jest źle zarządzana, właściwie po co nam spółka w tej sytuacji, bo tylko stawia gminę pod ścianą, przymusza Panią Burmistrz do podnoszenia stawek. O ile gospodarka odpadami komunalnymi jest zadaniem własnym gminy w związku z uchwałą rady gminy realizowaną przez nas, o tyle ustawa o utrzymaniu czystości i porządku przewiduje konkretny tryb powierzania tego zadania i tym trybem jest przetarg. Jak dotychczas nie było oferty niższej od naszej, od 2013 r., od kiedy ten system funkcjonuje w nowym rozdaniu, żadna z firm nie złożyła w przetargu oferty niższej niż nasza, pech chce, że w tym ostatnim przetargu, który jest unieważniony wpłynęły dwie oferty, wpłynęła nasza i wpłynęła oferta z konkurencji, naszą udało się otworzyć, a ze względu na błąd e-puapu oferty konkurencji otworzyć się nie dało, więc nie jesteśmy w stanie tego porównać. Drugą ofertę złożył Remondis tj. spółka globalna, bo tj. koncern międzynarodowy. Natomiast ja przeanalizowałem, zapoznałem Państwa z tą analizą, w ostatnim czasie już po nowemu, po nowych stawkach, odbyło się w okolicy Pyrzyc 10 przetargów, na 10 przetargów byliśmy drugą najtańszą firmą, która złożyła ofertę, średnia z tych

przetargów ofert składanych przez przedsiębiorstwa tj. ok. 640 zł circa, myśmy w ostatnim przetargu (skoro przetarg unieważniony to mogę powiedzieć jaka od nas wpłynęła oferta) położyliśmy ofertę na poziomie 537 zł brutto za tonę, czyli tj. więcej niż 100 zł poniżej średniej. Oferta naszego konkurenta w Szczecinie, który wystartował w przetargu w Szczecinie, to były ceny na poziomie średnim 680 zł, myśmy położyli ofertę na poziomie 530 zł, czyli to nie jest tak, że spółka jest zarządzana w sposób niegospodarny, generuje jakieś nie wiadomo jakie koszty, zarząd zarabia krocie, o radzie nadzorczej nie wspomnę. Nie budujcie Państwo, bardzo Was proszę, takiej narracji, bo tj. (trochę zmienię temat) jak z taryfą na wodę i ścieki. Jak była taryfa uchwalana przez Radę Miejską pod rządami przepisów sprzed noweli, to mieliśmy tutaj zawsze zarzuty, że za drogo, że źle skalkulowane, że kombinujemy itd. Dzisiaj taryfę zatwierdza Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Dyrektor RZGW w Szczecinie zatwierdza nam taryfę. To jest instytucja powołana po wprowadzeniu w życie ustawy prawo wodne, instytucja powołana w tej kadencji sejmiku. Jeśli chodzi o zatwierdzenie naszej taryfy za wodę i ścieki byliśmy jedną z pierwszych firm, której taryfa została zatwierdzona bez uwag, czyli po przeprowadzeniu rzetelnej analizy naszego wniosku zestawienia kosztów, przychodów i tego, co się składa na wniosek taryfowy. Dyrektor RZGW w Szczecinie wydał decyzję zatwierdzającą nam taryfę, bo chciał uciąć spekulację na temat rzetelności kalkulacji składki. Firma na rynku pyrzyckim istnieje od ponad 60 lat, my doskonale wiemy, jak się kalkuluje usługi, żeby one były jak najtańsze dla mieszkańców, bo to jest istotny element, jesteśmy spółką komunalną, nie koncernem komercyjnym. Zarząd jest kontrolowany przez Radę Nadzorczą, której troje przedstawicieli tj. przedstawiciel Burmistrza Pyrzyca, dwie osoby to są przedstawiciele załogi, jest pięcioosobowa Rada Nadzorcza. Wynagrodzenie Rady Nadzorczej jest regulowane ustawą kominową z 2016 r. ona przewiduje dla takich firm jak nasza wynagrodzenie Rady Nadzorczej w wysokości 75% przeciętnego wynagrodzenia bez zysku z IV kwartału roku poprzedniego. Członkowie Rady Nadzorczej mają wynagrodzenie na poziomie 30% tej kwoty, to tak w kwestii środków, które spółka wydaje na utrzymanie członków Rady Nadzorczej, a przewodniczący rady ma 10% dodatek z tytułu pełnionej funkcji. Wynagrodzenie zarządu reguluje ustawa kominowa tj. art. 4.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Panie Prezesie zmierzajmy do końca.

Prezes PPK Sp. z o.o. – Krzysztof Wancerz – Dobrze, zmierzamy do końca, ale padły tego typu zarzuty i ja się muszę do tego odnieść, bo jest przekaz, że cena jest wysoka, dlatego że prezes tyle zarabia, więc chcę powiedzieć ile zarabiam.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – W niedługim czasie będziemy mieli ocenę działalności PPK, będziemy rozmawiać, dzisiaj raczej skupmy się na stawkach.

Prezes PPK Sp. z o.o. – Krzysztof Wancerz – Wynagrodzenie zarządu jest jednym z elementów ceny w związku z tym chce o tym powiedzieć. Ja zgodnie z ustawą dla zarządów takich przedsiębiorstw jak nasze przewidziane są widełki między 2 a 4-krotność średniej krajowej w IV kwartale roku poprzedniego. Ja mam 3,5 dużo, nie dużo, Państwo to oceńcie. Czy mój zakres odpowiedzialności za przedsiębiorstwo (przypominam, że zarząd w spółce z o.o. odpowiada osobistym majątkiem za

zobowiązania spółki), czy 3,5 krotność średniej krajowej jako wynagrodzenie dla zarządu to jest dużo, czy to jest nie dużo, czy tj. adekwatne, czy nie adekwatne do zakresu i działania zarządu tej spółki? Przysługuje mi również wynagrodzenie stałe, przysługuje mi również wynagrodzenie zmienne, ustawa mówi o 50% premii obliczonej od sumy wynagrodzenia wypłaconego w zeszłym roku, moja umowa przewiduje tę premię w wysokości do 25%, a nie 50%, po wykonaniu pewnych zadań zarządczych, które Rada Nadzorcza na mnie nakłada rokrocznie, wykonam dostaje premie, nie wykonam premii nie dostaje, to ocenia Rada Nadzorcza, to ocenia burmistrz. Skończmy z budowaniem narracji, że spółka komunalna to jest jakaś, to są ci pracownicy, którzy tutaj pracują, to jest trzon tej firmy. Dla porównania jeszcze, wracając do zarządu, ja mam 3,5 krotność średniej krajowej, a mój poprzednik 10 lat temu, kiedy firma stała nad przepaścią miał prawie pięciokrotność średniej krajowej i wtedy to nikomu nie przeszkadzało, a dzisiaj są dywagacje na temat, czy Pani Burmistrz powinna prezesa Wancerza pogonić, czy na jego miejsce przyjąć kogoś innego.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Panie Prezesie prosiłbym, żebyśmy zmierzali do końca, powiedział Pan myślę, że wszyscy zrozumieli, natomiast teraz już za bardzo wchodzimy w niepotrzebna polemikę. Zmierzajmy do końca tej dyskusji, tak jak Pan powiedział, jest na wywóz nieczystości ogłoszone postępowanie przetargowe, w tym postępowaniu przetargowym mogło zgłosić się firm tyle, ile tylko jest możliwe, mogło być więcej firm, zgłosiła się jedna firma i uznajemy, że cena jest ceną rynkową. Natomiast kwestia stawek nie jest kwestią (tak jak Pan Prezes słusznie zauważył) nie jest kwestią PPK, natomiast Rady i Burmistrza. Pan Prezes spuentował, poznaliśmy Pańskie wynagrodzenie.

Prezes PPK Sp. z o.o. – Krzysztof Wancerz – Mam nadzieję, że to utnie dalsze jakieś niedopowiedzenia.

Wiceprzewodnicząca Rady – Iwona Ksel – Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, na co tak naprawdę w tej dyskusji nikt nie zwrócił uwagi, a mianowicie na to, że przez wiele lat w naszym mieście opłaty za śmieci były na bardzo niskim poziomie, bardzo, bardzo niskim, kilkadziesiąt procent różnicy pomiędzy opłatami, które obowiązywały w gminach ościennych, nie będę już rozszerzała tego kręgu, nawiążę tylko do gmin ościennych. Zapewne było to skutkiem dobrej polityki naszej spółki, bo spółka to też są mieszkańcy naszej gminy i to dzięki ich staraniu mogliśmy mieć te stawki utrzymane na tak niskim poziomie, ale tak naprawdę wówczas mogliśmy to sami regulować. Dzisiaj mamy nad sobą ustawę, musimy wywiązywać się z obowiązków, które ta ustawa na nas nakłada i niestety takie są realia, świat ewaluuje, wszystko idzie do przodu, wszystko się rozwija, ceny za różne produkty idą w górę również cena śmieci jest wysoka i musi być wysoka, bo tak ta ustawa wiele obowiązków nakłada na płatników. Oczywiście to będzie dla nas trudna decyzja, trudne głosowanie, bo to też dotyczy nas samych, ale ja apeluję do Państwa, wykażcie się Państwo w końcu odpowiedzialnością, jak wykazała się szóstka Radnych głosująca tydzień temu. My bierzemy za to pełną odpowiedzialność, wiemy jak trudne są rozmowy z mieszkańcami, jak ciężko jest przekonać, ale bierzemy to na siebie, na przysłowiową „klatę”, bo po to poszliśmy do wyborów, po to zostaliśmy radnymi, żeby nie tylko podejmować fajne, przyjemne uchwały, ale również mierzyć

się z tymi trudnym, z niepopularnymi, za które będziemy bardzo rozliczani. Jest to projekt uchwały z gatunku tych trudnych i dzisiaj proszę Państwa weźcie na siebie to brzemień odpowiedzialności i zgłoszcie za tą propozycją, którą przedłożyła Pani Burmistrz po raz drugi, bo to rozwiąże wiele problemów na przyszłość. Jeżeli w przyszłości znajdziemy lepsze rozwiązania to będziemy nad nimi pracować, natomiast na dzisiaj ja uważam, że jest to najlepsze z możliwych rozwiązań.

Przewodniczący K. Rolnictwa i Ekologii - Jerzy Wroński - Panie Prezesie, chciałbym się odnieść do Pana wypowiedzi. W związku z tym, że takie są duże zarobki w biurze u Pana w firmie, ja tylko zawsze powtarzam i nie mogę tego zrozumieć, czemu Prezes spółki gminnej więcej zarabia, jak Burmistrz Gminy Pyrzyce? Nie zazdroszczę Panu tych zarobków, jeżeli firma z zyskiem wychodzi na koniec roku to bardzo dobrze, tylko martwię się Panie Prezesie, czy kiedyś tym, którzy siedzą za Panem, którzy dzisiaj zarabiają w sumie bardzo mało, czy kiedyś im wystarczy na lekarzy, ponieważ tyle ile oni robią kilometrów zrobić zbierając te odpady uważam, że ci pracownicy wszyscy, którzy są pracownikami fizycznymi w firmie za mało zarabiają. Chciałem tylko powiedzieć to, że na starość trzeba te kroki jednak szanować, bo ja na swoim zdrowiu również odczułem, że biodra i kolana się wyrabiają. Ja Wam życzę, żeby jednak Pana Prezesa serce trochę się wzruszyło, żebyście w związku z tymi podwyżkami śmieci, żebyście dostali również Wy podwyżki.

Przewodniczący Rady - Mariusz Majak - Prosiłbym, żebyśmy zmierzali już do końca, skupmy się na merytoryce, na stawkach, będziemy rozmawiać o PPK, jeżeli Państwo chcecie to załoga również może przyjść, będzie Pan Prezes i będziemy dyskutować, natomiast dzisiaj zmierzajmy do końca, wszyscy mamy jeszcze podstawowe zajęcia.

Radna Grażyna Słodkowska - Chciałabym się jeszcze raz odnieść do tej odpowiedzialności, do której wszyscy jako radni jesteśmy zobligowani. Decyzja dotycząca podniesienia stawek za wywóz odpadów jest bardzo trudną decyzją. Przeanalizowałam dokładnie uzasadnienie do projektu uchwały, które jest uważam bardzo merytoryczne, wnikliwie i to uzasadnienie daje przede wszystkim odpowiedź na wszelkie wątpliwości, ale w uzasadnieniu zawarte są wszelkie informacje, które dają odpowiedź jakie czynniki wpływają na odniesienie tychże stawek. Tak jak było tu dzisiaj wcześniej mówione oczywiście łatwiej jest głosować zawsze za obniżaniem stawek, odnosić rękę za decyzjami, które nie są tak obciążające dla budżetów domowych. Każdy budżet domowy będzie obciążony, to nie jest tylko tak, że niektóre, te podwyżki dotyczą nas wszystkich, ale nie wyobrażam sobie sytuacji w momencie, kiedy ustawodawca jasno precyzuje, że ma to być system samofinansujący się nie wyobrażam sobie sytuacji, aby przenoszone były środki na pokrycie kosztów związanych z obsługą tego systemu, ten system musi się samofinansować.

Burmistrz Pyrzyce - Marzena Podzińska - Padł wniosek formalny, w związku z tym, że (nie wiem jak Państwo będziecie się do tego odnosić) sesja jest zwołana na prośbę, w związku z tym uważam, że jeżeli miałby być rozpatrywany ten wniosek to musi to być w formie uchwały z pełnym uzasadnieniem. Dlatego proponuję przerwę w sesji

do następnego tygodnia i też uważam, że powinna być komisja, bo musi być przeprowadzona również nasza analiza, żebyśmy mogli też do tego się odnieść. Jest to wniosek, to nie jest propozycja uchwały, musi być pełne uzasadnienie tak jak jest nasze, my musimy się do tego odnieść na podstawie budżetu i tego, co mówiłam, bo ja dalej podtrzymuję to, co powiedziałam, ale dzisiaj taka decyzja nie powinna zapaść. Jeżeli mamy głosować to nad dwoma projektami uchwał, albo może wypracujemy taką sytuację, że będzie to jeden projekt uchwały na następnej sesji, jeżeli zrobimy przerwę. Taka jest moja propozycja.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Ja traktuję wniosek jako zmianę do zaproponowanego projektu uchwały, wg mnie wniosek taki mógłby zostać przegłosowany, a następnie przegłosowana byłaby uchwała. Nie jest to projekt nowej uchwały, tylko wniosek zmieniający uchwałę i w mojej ocenie nie ma żadnych przeszkód, żeby go przegłosować.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Tak, ale są za tym konsekwencje i my też musimy mieć tego pełną świadomość nie na tyle, co zostało tu przedstawione tylko wiemy, że na bazie 100% osób, które wynikają z ewidencji ludności, a już powstał konflikt i wiemy, że tak to się nie dzieje, więc wiemy, że nie jest to do końca prawidłowe.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Nie chcę się upierać, co do głosowania, czy dzisiaj, czy możemy zrobić przerwę.

Radna Małgorzata Piotrowska – Panie Przewodniczący, gospodarz tej sesji, osoba zwołująca tą sesję, wnosi o przerwę w obradach to tak jak jest przerwa w obradach każdej sesji, którą mamy. Myślę, że z szacunku do osoby, która na tą sesję nas zaprosiła powinniśmy ogłosić tą przerwę we wskazanym dogodnym terminie do tego, żeby do wniosku się przygotować.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Nie chciałem prostować, bo gospodarzem tej sesji jest Przewodniczący, Pani Burmistrz jest wnioskodawcą, wcześniej padło takie stwierdzenie. Wg mnie nie ma przeszkód, żeby ten wniosek dzisiaj przegłosować. Jeżeli nie ma merytorycznych zastrzeżeń, co do wyliczenia to wniosek może zostać przegłosowany.

Mecenas Maciej Skotarczak – To nie jest tak, że ja tutaj jednoznacznie zaprzeczę, bądź poprę stanowisko Pana Przewodniczącego, właściwie zgłoszę takie wątpliwości, a tutaj jako prowadzący sesję to Pan Przewodniczący musi je rozważyć.

Nie mamy wątpliwości, że nie może być zmieniony bez zgody wnioskodawcy porządek obrad, jak spojrzymy na porządek obrad, który został Państwu Radnym dostarczony to on wskazuje na konkretny druk, który został dostarczony, nie jest to ten druk, który został następnie przedłożony przez wnioskodawców uchwały w nowym brzmieniu, zwracam na to uwagę. Można potraktować, że jest to wniosek o zmianę tej uchwały, ale wydaje mi się, że wtedy zgodę na zmianę tego, co zaproponował jako przedmiot dzisiejszej sesji, musiałby wyrazić wnioskodawca. Też do Pana Przewodniczącego należy ocena, czy złożony ewentualnie projekt nowej uchwały spełnia wymogi formalne, czy posiada uzasadnienie, czy tak jak tego

wymaga statut gminy określenie konsekwencji finansowych podjęcia tej uchwały, więc tutaj kilka wątpliwości jest. Wydaje mi się, że te wątpliwości ewentualnie pewnie będzie można usunąć w drodze dyskusji, które mogłyby mieć miejsce na komisji, ale to zostawiam Panu Przewodniczącemu.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Podał pod głosowanie przyjęcie drugiej zaproponowanej propozycji poprawki, która brzmi: „Ustala się niższą stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, za odpady zbierane w sposób selektywny w wysokości 17,20 zł miesięcznie od każdej osoby zamieszkującej nieruchomość”.

Wynik głosowania:

Stan rady na sali: 12, Głosów Za: 6, Głosów Przeciw: 6, Głosów Wstrzymał się: 0

Głosy:

Damian Błażejowski - Za
Przemysław Golczyk - Nieobecny
Iwona Ksel - Przeciw
Artur Kurowski - Przeciw
Hubert Łuszczyk - Za
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Za
Remigiusz Pajor-Kubicki - Za
Małgorzata Piotrowska - Przeciw
Tomasz Posyński - Za
Paweł Retecki - Przeciw
Grażyna Słodkowska - Przeciw
Mirosław Stasiak - Nieobecny
Mariusz Szymkiewicz - Nieobecny
Jerzy Wroński - Przeciw

Wniosek nie uzyskał akceptacji Rady.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Wyjaśnię Pani Radnej, że nie można było łącznie głosować tych poprawek z tego względu (tak jak przy petycjach), że osoba być może miałaby zdanie takie, że chciałyby zagłosować za jednym wnioskiem, a za drugim nie, łącznie nie można było głosować zatem tych wniosków.

Radna Małgorzata Piotrowska – Panie Przewodniczący, nie zgadzam się z Panem, ponieważ przygotowany wniosek miał skutek finansowy obliczony na obydwie stawki. W przypadku zmiany tego wniosku, przegłosowania go na dwa różne sposoby, zmienia to absolutnie uzasadnienie, które Wasze Klubu złożyły jako propozycję zmiany stawki, więc uważam, że to głosowanie jest w tej chwili nieważne. Powinniśmy przegłosować jeden wniosek uwzględniający dwie stawki, w uzasadnieniu był skutek finansowy dopasowany do dwóch stawek, więc myślę, że akurat to, na co się Pan powołuje, na co wskazałam przy Komisji Skarg i Wniosków, nie ma tu uzasadnienia.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – W każdym bądź razie mamy ten problem za sobą, ponieważ wniosek nie uzyskał akceptacji. Przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały przedstawionego przez Panią Burmistrz w wersji pierwotnej - projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty (Druk Nr 81/19) bez poprawek.

Wynik głosowania:

Stan rady na sali: 12, Głosów Za: 7, Głosów Przeciw: 5, Głosów Wstrzymał się: 0

Głosy:

Damian Błażejowski - Przeciw
Przemysław Golczyk - Nieobecny
Iwona Ksel - Za
Artur Kurowski - Za
Hubert Łuszczuk - Przeciw
Mariusz Majak - Za
Mariusz Ogrodnik - Przeciw
Remigiusz Pajor-Kubicki - Przeciw
Małgorzata Piotrowska - Za
Tomasz Posyniak - Przeciw
Paweł Retecki - Za
Grażyna Słodkowska - Za
Mirosław Stasiak - Nieobecny
Mariusz Szymkowicz - Nieobecny
Jerzy Wroński - Za

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – Stwierdził, że uchwała została podjęta. Uchwała Nr X/71/19 stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc – Marzena Podzińska – Bardzo serdecznie chciałam podziękować Państwu Radnym, którzy zagłosowali za tą uchwałą, która niestety jest niepopularną uchwałą, bo to jest prawda i na pewno będzie niezadowolona, ale niestety nie mamy wyjścia, żeby móc ten system realizować to taka sytuacja musi mieć miejsce. Również chciałam podziękować za to, że ta pierwsza propozycja, która dzisiaj padła w końcu była i też zmożliście się Państwo nad nią pochylić.

Do punktu 3 porządku
Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady – Mariusz Majak – W związku z wyczerpaniem porządku obrad, zamknął obrady X sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach.

Protokołowała:
Anna Piotrowska

Przewodniczący Rady

Mariusz Majak